

Sygn. akt II Ca 678/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski (spr.) Sędziowie : Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędzia Sądu Okręgowego Iwona Tchórzewska Protokolant: Katarzyna Gustaw

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 lutego 2014 roku w Lublinie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko A. S. i B. S. o 18.279,95 złotych

na skutek apelacji pozwanych A. S. i B. S. od wyroku z dnia 22 marca 2013 roku w sprawie I C 933/11 Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie

I. oddała obie apelacje;

II. zasądza od pozwanych A. S. i B. S. solidarnie na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1.200 (tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 678/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 października 2010 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych A. i B. S. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwoty 18.279,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności tj. od dnia 9 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy w Lublinie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 15 października 2010 roku w sprawie I Nc 897/10 nakazał pozwanym A. S. i B. S. solidarnie, aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacili powodowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwotę 18.279,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.645 zł tytułem kosztów postępowania albo wnieśli w tym terminie do tutejszego Sądu sprzeciw.

Dnia 13 kwietnia 2011 roku pełnomocnik pozwanego A. S. złożył sprzeciw od nakazu zapłaty i wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W zarządzeniu z dnia 31 maja 2011 roku Sąd przyjął, iż sprzeciw od nakazu zapłaty został wniesiony terminie - z uwagi na wady doręczenia nakazu zapłaty. Natomiast postanowieniem z dnia 29 lipca 2011 roku Sąd uchylił nakaz zapłaty w stosunku do B. S., z uwagi na nieznaną miejscę pobytu pozwanej.

Kurator dla nieznaną z miejsca pobytu pozwanej B. S. A. S. na rozprawie w dniu 16 lutego 2012 roku nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie zasądził od pozwanych A. S. i B. S. solidarnie na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. kwotę 18.279,95 zł wraz z

ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w skali roku od dnia 15 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem możliwości zmiany wysokości odsetek ustawowych oraz w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd pierwszej instancji wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia.-

Sąd ustalił, iż A. S. i B. S. byli małżonkami. Nie zawierali oni między sobą żadnych umów majątkowych małżeńskich, istniał między nimi ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż 29 grudnia 1999 roku została zawarta umowa sprzedaży gazu ziemnego o numerze (...) między A. S. a (...) Spółką Akcyjną w W. Oddziałem Zakładu (...) w L.. Przedmiotem umowy była sprzedaż gazu ziemnego GZ-50 w ilości powyżej 1.200 m³/rok do nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...). W dniu 27 sierpnia 2003 roku w mieszkaniu przy ulicy (...) w L. zamontowano gazomierz typu (...) o numerze (...) wyprodukowany w 1999 roku, który zaplombowano plombami o numerach (...), (...), (...). Stan zużycia gazu w chwili jego instalacji wynosił 110 m³.

Dom położony w L. przy ulicy (...) stanowił własność J. S. i jej męża, jednakże nie zamieszkiwali w nim. W przedmiotowej nieruchomości zamieszkiwał A. S. wraz z żoną B. S. i ich dziećmi. Przedmiotowy gazomierz znajdował się na posesji w L. przy ulicy (...), poza budynkiem mieszkalnym.

Sąd Rejonowy ustalił, iż nieustalonego bliżej dnia, miesiąca i roku - ale przed 24 listopada 2009 roku, nieznana osoba dokonała ingerencji w mechanizm wskazanego wcześniej gazomierza. Po zdjęciu i przecięciu plomb legalizacyjnych zdjęto liczydło i wymieniono na nieoryginalne koła justujące z trybikami na mniejszym kole i na kole większym. Po dokonaniu wspomnianych zmian w mechanizmie gazomierza założono liczydło, sklejono i ponownie założono plomby legalizacyjne. W wyniku powyższych czynności gazomierz wskazywał ilość pobieranego gazu o 46% niższą w stosunku do ilości gazu pobieranego w rzeczywistości.

24 listopada 2009 roku przedstawiciele (...) Spółki (...) w osobach G. M. i D. K. dokonali kontroli poboru gazu dostarczanego do nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...), w której brał udział dodatkowo syn A. S. - M. S.. W jej toku stwierdzono nieprawidłowości dotyczące plomby legalizacyjnej, na której widoczne były ślady substancji. W związku z tym dotychczasowy gazomierz został zdemontowany i wysłany do ekspertyzy, a w jego miejsce został zamontowany nowy gazomierz.

Sąd wskazał, iż w wyniku ekspertyzy zdemontowanego gazomierza przeprowadzonej przez Instytut Nafty i Gazu z siedzibą w K. stwierdzono, że gazomierz posiadał ślady ingerencji z zewnątrz w układ rejestracji objętości gazu w postaci: przeciętej i klejonej plomby osłony liczydła, uszkodzonego lakieru na zaczepie wspornika liczydła i osłonie liczydła oraz nieoryginalnej pary kół justujących przekładni liczydła. Zmiana przełożenia przekładni liczydła powodowała zaniżanie wskazań przedmiotowego gazomierza o około 46% w stosunku do przełożenia nominalnego, co było jednoznaczne z nielegalnym poborem gazu. Ingerencja w mechanizm liczydła gazomierza numer (...) wyprodukowanego w 1999 roku polegała na wymianie kółek justujących i w miejsce oryginalnej plomby legalizacyjnej wklejono inną plombę. Czynności te były zamierzone i spowodowały zaniżenie wskazań liczydła o 46%. Nie było możliwe ustalenie dokładnej daty tych czynności, jednakże manipulacja została dokonana przed odczytem z dnia 24 listopada 2009 roku. Przedmiotowy gazomierz wykazał zużycie gazu na poziomie 5.553 m³, zaś zaniżenie wyniosło 4.730 m³. Przy tego rodzaju ingerencji nie było istotne, jakie urządzenia gazowe funkcjonowały w budynku

Sąd ustalił, iż na posiedzeniu Komisji do spraw Nielegalnego Poboru Gazu przeprowadzonego 24 marca 2010 roku ustalono straty poniesione przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. w związku z nielegalnym poborem gazu na posesji przy ul (...) w L., na łączną kwotę 18.279,95 zł.

A. S. wniósł 20 kwietnia 2010 roku odwołanie od wyliczenia strat (...) Spółki (...) z tytułu nielegalnego poboru gazu, które podtrzymał w piśmie złożonym w sekretariacie ogólnym (...) Spółki (...) w dniu 7 czerwca 2010 roku. (...) Spółka

(...) podtrzymała swoje stanowisko dotyczące wysokości poniesionych przez nią strat w wyniku nielegalnego poboru gazu. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. pismem z dnia 26 lipca 2010 roku ponownie wezwała A. S. do zapłaty kwoty 18.279,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Ponownie wezwała ww. do zapłaty przedmiotowej kwoty pismem datowanym na dzień 6 września 2010 roku, które zostało odebrane przez syna A. S. (...). 6 maja 2010 roku zostało wszczęte śledztwo w sprawie przerobienia w okresie od 2000 roku do 24 listopada 2009 roku, daty bliżej nieustalonej, ujawnionego w dniu 24 listopada 2009 roku w L. przy ulicy (...), zalegalizowanego narzędzia pomiarowego w postaci licznika gazowego, poprzez ingerencję z zewnątrz w układ rejestracji objętości gazu w postaci przeciętej i klejonej plomby osłony liczydła, uszkodzonego lakieru na zaczepie wspornika liczydła i osłonie liczydła oraz nieoryginalnej pary kół justujących przekładni liczydła, w celu użycia go w obrocie gospodarczym na szkodę Zakładu (...) w L. oraz kradzieży w okresie od daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 24 listopada 2009 roku w L. przy ulicy (...) gazu ziemnego o łącznej wartości 18.279,95 zł poprzez używanie przerobionego zalegalizowanego narzędzia pomiarowego w postaci licznika gazowego, na szkodę Zakładu (...) w L.. W postanowieniu z dnia 25 sierpnia 2010 roku Prokurator Rejonowy w Lublinie umorzył śledztwo w przedmiotowej sprawie, wobec nie wykrycia sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przewidziana powyższym przepisem odpowiedzialność deliktowa statuuje trzy kumulatywne przesłanki: szkodę rozumianą jako uszczerbek w dobrach majątkowych powoda, fakt wyrządzenia szkody przejawiający się zawinionym działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody oraz istnieniem adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy szkody a skutkiem w postaci uszczerbku w dobrach prawnie chronionych.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że strona powodowa poniosła niewątpliwie szkodę spowodowaną nielegalnym poborem gazu. W toku postępowania ustalono w sposób niebudzący wątpliwości, że gazomierz zamontowany na posesji nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) został przerobiony, co doprowadziło do zaniżonego obliczania poboru gazu. Nielogiczne i nieprawdopodobne wydawało się Sadowi, aby osoba trzecia, bez wiedzy i zgody pozwanych dokonała zerwania plomb legalizacyjnych, a następnie zmieniła układ mechanizmów gazomierza, powodujący zaniżanie wartości wskazywanych przez gazomierz, co w konsekwencji powodowało obniżenie kosztów pobieranego gazu. Jedynym i wyłącznym beneficjentem zmian w gazomierzu mogli być tylko pozwani, będący właścicielami przedmiotowego mieszkania. Zgodnie z opinią biegłego zmiany w gazomierzu musiały być dokonane przez osobę dysponującą specjalistycznymi zdolnościami w zakresie gazownictwa, na posesji odbiorcy.

Sąd podniósł, iż oceny w zakresie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanych nie zmienił fakt, że w domu przy ul. (...) od 2007 roku był zamontowany piec na opał węglowy i drzewny. Niewątpliwie użytkowanie takiego pieca wpłynęło na zmniejszenie poboru gazu, jednak w tej sprawie to nie miało znaczenia. Po pierwsze pozwany nie udowodnił w jakim zakresie korzystał z ogrzewania na opał, a stwierdzone podczas kontroli zapasy drewna w ilości 10 metrów sześciennych nie były znaczne, biorąc pod uwagę porę roku - listopad. Po drugie w razie stwierdzenia nielegalnego poboru gazu poszkodowane przedsiębiorstwo nie musiało wykazywać wysokości realnej szkody.

Sąd powołał się na art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne, który mówi, iż w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii, przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy, a w przypadku, gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności albo dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych. Do zastosowania ryczałtowego sposobu obliczania należności ze pobraną energią wystarcza więc stan, w którym istnieje możliwość nielegalnego poboru energii, nie jest natomiast potrzebny dowód, że pobór energii rzeczywiście nastąpił.

Jak podniósł Sąd pierwszej instancji, w niniejszej sprawie należało zauważyć, że strona powodowa określiła wysokość szkody na kwotę 18.279,95 zł, na którą składały się opłata za nielegalny pobór gazu oraz koszty wymiany przerobionego gazomierza. Jak wskazano wyżej oba składniki mogły stanowić przedmiot odszkodowania należnego stronie powodowej z tytułu nielegalnego poboru gazu.

Sąd odnosząc się do wysokości opłaty za nielegalny pobór energii wskazał, że wysokość ta jest uzależniona od iloczynu ryczałtowej ilości paliwa gazowego odpowiedniej do zainstalowanych odbiorników gazu oraz pięciokrotności ceny referencyjnej gazu. Strona powodowa przyjęła, że w mieszkaniu pozwanych znajdowały się kuchenka 4-palnikowa, podgrzewacz wody oraz kocioł CO, co znalazł swoje potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej dołączonej do akt sprawy. Zgodnie zaś z ustępem 8.3 taryfy nr 2 dla usługi dystrybucji paliwa gazowego ryczałtowe ilości nielegalnie pobranego paliwa gazowego dla kuchenki gazowej (4-ro palnikowej z piekarnikiem) wynosi 250 m³, podgrzewacza wody wynosi 500 m³, zaś dla kotła CO (do 26 kW) wynosi 1.500 m³, co łącznie daje wartość 2.250 m³. Drugim składnikiem opłaty za nielegalny pobór energii była cena referencyjna paliwa gazowego, przez którą rozumiało się średniowązoną cenę zakupu tego paliwa, publikowaną przez operatora systemu przesyłowego lub operatora systemu dystrybucyjnego na jego stronie internetowej w miesiącu poprzedzającym miesiąc, w którym cena ta będzie miała zastosowanie. Z dołączonej do akt informacji wynikało, że w miesiącu listopadzie 2009 roku, w którym przeprowadzono kontrolę gazomierza, podczas której ujawniono nielegalny pobór gazu, cena referencyjna paliwa gazowego wynosiła 1,6086 zł/m³. Zdaniem Sądu zasadne było wskazanie, że wysokość szkody poniesionej przez stronę powodową z tytułu nielegalnego poboru gazu wyniosła łącznie 18 279,95 złotych.

W ocenie Sądu nie budziło również wątpliwości wystąpienie zdarzenia, z którym związana była odpowiedzialność deliktowa. Nielegalny pobór energii jest czynem niedozwolonym, z tytułu którego przedsiębiorca energetyczny może dochodzić zaspokojenia wynikłej z tego tytułu szkody. Należało mieć na uwadze, że w procesie o odszkodowanie za nielegalne pobieranie energii, stanowiące czyn niedozwolony, wystarczy udowodnienie sprawcy winy nieumyślnej. Okoliczności sprawy jednoznacznie wskazywały, że małżonkowie S. nie dopełnili należytej staranności przy wykonywaniu umowy sprzedaży gazu. Sam bowiem fakt, że gazomierz nie znajdował się wewnątrz domu nie zwalniał ich z obowiązku dbania o prawidłowy stan instalacji gazowej, w tym gazomierza. Obowiązek taki spoczywał bowiem niewątpliwie na osobach korzystających z nieruchomości, a takimi byli ww. Nawet zatem niewykazanie, że to pozwani dokonali przerobienia gazomierza oraz tego, że zlecieli dokonanie takiej czynności osobie trzeciej, nie stanowiło przesłanki wyłączającej ich odpowiedzialność. Wręcz przeciwnie, niedopełnienie obowiązku prawidłowego

zabezpieczenia gazomierza świadczyło o braku zachowania należytej staranności, zatem niewątpliwie można było przyjąć co najmniej winę nieumyślną pozwanych w tym zakresie. Na marginesie Sąd wskazał, iż należało zauważyć, że zgodnie z § 6 pkt 4 umowy sprzedaży gazu ziemnego z dnia 29 grudnia 1999 roku odbiorca zobowiązany był do niezwłocznego informowania Sprzedawcy o zauważonych wadach lub usterkach gazomierza i reduktora, a także stwierdzonych przerwach i zakłóceniach w dostarczaniu i odbiorze gazu. Zatem zauważyć należało, że na stronach umowy ciążył obowiązek niezwłocznego informowania o zauważonych wątpliwościach co do prawidłowego działania gazomierza, zaś biorąc pod uwagę, że jego przerobienie nastąpiło przed odczytem z dnia 24 listopada 2009 roku nie sposób przyjąć, że pozwani przez tak długi okres, aż do 2009 roku, przy zachowaniu należytej staranności, nie zauważyliby nieprawidłowości w funkcjonowaniu gazomierza.

W ocenie Sądu spełniona została również przesłanka istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zaistniałą szkodą a zachowaniem pozwanych. Zgodnie z art 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wyżej definiowany związek przyczynowy ma charakter zjawiska obiektywnego, które polega na takiej relacji w stosunku do siebie dwóch zjawisk, o których stwierdzamy, że jedno z nich jest przyczyną, a drugie skutkiem, tzn. że zjawisko zwane przyczyną jest konieczne, ale zarazem wystarczające, by nastąpiło zjawisko zwane skutkiem. Zachowanie pozwanych w oczywisty sposób prowadziło do powstania w majątku powoda wskazanej wcześniej szkody. Adekwatny związek przyczynowy w niniejszej sprawie bez wątpienia występował, co prowadziło do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych.

Sąd wyjaśnił, że powództwo zostało skierowane solidarnie przeciwko obu małżonkom S.. Wprawdzie umowa o sprzedaż gazu została zawarta przez A. S., jednakże nie budziło wątpliwości, że odbiorcami gazu byli oboje małżonkowie zamieszkujący w nieruchomości położonej w L.. Ponadto zwraca uwagę, że pomimo oznaczenia strony

przedmiotowej umowy w osobie A. S., podpis pod jej treścią złożyła B. S., co dodatkowo uzasadniało solidarną odpowiedzialność pozwanych.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł o treści art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. W związku z tym, że brak było podstaw do przyznania wynagrodzenia za pełnienie przez A. S. funkcji kuratora dla nieznaney z miejsca pobytu B. S. Sąd nakazał zwrócić nadpłatę zaliczki uiszczoney na ten cel, w oparciu o art. 84 ust 1 -4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na podstawie art. 84 ust 1 - 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd orzekł również o zwrocie nadpłaty zaliczki.

W apelacjach tożsamych w treści, wniesionych przez pozwanego A. S. oraz pozwaną B. S. , na rzecz której działa w procesie kurator w osobie pozwanego, wyrok podlegał zaskarżeniu w części, w zakresie rozstrzygnięć z punktów I i III w oparciu o zarzuty :

I. naruszenia prawa procesowego , w szczególności art. 227 k.p.c., art. 233 §1 k.p.c. , art. 253 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez jednostronną, wybiórczą i powierzchowną ocenę zebranego materiału dowodowego skutkującą:

a/ przyjęciem, że ingerencja w układ pomiarowy gazomierza nastąpiła po zamontowaniu licznika u pozwanych, w sytuacji gdy z opinii biegłego wynikało, że zaniżone zużycie gazu wystąpiło bezpośrednio po zamontowaniu licznika w sierpniu 2003 roku , co dowodziło, że już w momencie montowania gazomierz był uszkodzony;

b/ niezasadne przyjęcie, że licznik pochodził z 1999 roku, w sytuacji, gdy z opinii biegłego wynikało, że przedmiotowy licznik pierwotnie był zamontowany w mieszkaniu przy ulicy (...) w bloku, a później na ulicy (...), a następnie miał być zamontowany przy ulicy (...), podczas gdy zgodnie z twierdzeniami właścicielki lokalu przy ul. (...) zdemonstrowany u niej licznik był kilkudziesięcioletni i został zdjęty z powodu zużycia, a zatem nie mógł być wyprodukowany w 1999 roku;

c/ niezasadne obdarzeniem walorem rzetelności i obiektywności opinii biegłego w zakresie ilości zaniżenia poboru gazu ponieważ biegły oparł ustalenia na założeniu, iż gazomierz zaniżał pomiar poboru gazu o 46% w oparciu o ekspertyzę Instytutu Nafty i Gazu z siedzibą w K. z dnia 3 lutego 2010 roku, która była dokumentem prywatnym, zakwestionowanym przez pozwanych, a biegły nie wykonał własnych badań gazomierza;

d/ ustalenie poprzednich miejsc montażu licznika przed jego zamontowaniem na domu przy ul (...) oraz procentowego zaniżenia pomiaru zużycia gazu na podstawie prywatnych dokumentów powoda, których treść nie została przez pozwanych przyznana, a powodowa spółka nie podjęła nawet próby potwierdzenia prawdziwości tychże dokumentów;

II.obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 415 k.c. poprzez obciążenie pozwanych zawinionym zaniechaniem mającym polegać na niezabezpieczeniu gazomierza przed przerobieniem skutkującym zaniżeniem pomiaru poboru gazu w sytuacji, gdy z opinii biegłego wynika, iż zaniżenie pomiaru miało miejsce bezpośrednio po zamontowaniu gazomierza, co wskazuje, że już w momencie montowania gazomierz był uszkodzony, zaś odpowiedzialność za zamontowanie takiego urządzenia ponosi powodowa spółka, co w konsekwencji powoduje niemożność przypisania pozwanemu jakiegokolwiek działania lub zaniechania pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powoda .

Wskazując na powyższe, apelacje formułowały wnioski o :

1/ zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych;

2/ zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za II instancję wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powodowej spółki wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacje nie podnosiły zarzutów prowadzących do uwzględnienia zawartych w nich wniosków.

Przy czym słusznie skarżący dopatrywali się naruszenia przez Sąd Rejonowy art.415 kc poprzez zastosowanie przewidzianych tam przesłanek jako prawnej podstawy odpowiedzialności pozwanych. Właściwa kwalifikacja roszczenia podnoszonego w pozwie znajduj oparcie w art.57 ust.1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 Prawo energetyczne, na co wskazuje zarówno treść ponoszonego tam żądania, jak powoływanie wprost przez stronę powodowa tego uregulowania jako podstawy ich dochodzenia. Ustanawia ono swoiste dla czynów związanych z nielegalnym poborem energii, źródło zobowiązań, mające, ze względu na ograniczony przedmiot stosowania, charakter przepisu szczególnego, wyłączającego ogólne unormowanie powołane przez Sąd Rejonowy.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, które znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym oraz w pełni podziela przedstawioną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną dokonanych ustaleń.

Jako nieusprawiedliwiony należało ocenić zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego : art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 253 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c, zmierzające do podważenia prawidłowości zaskarżonego orzeczenia w zakresie rekonstrukcji faktycznego stanu sprawy. Wbrew zarzutom skarżącego zasługiwało na podzielenie stanowisko Sądu pierwszej instancji, że strona powodowa wykazała okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w świetle przesłanek wskazanego wyżej unormowania art. 57 ust. 1 prawa energetycznego. Do takich wniosków prowadzi analiza materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji w zgodzie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest zaś wystarczające tylko przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać więc tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na własnej ocenie dowodów. Konieczne jest bowiem wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy albo, że sąd pominął istotne dla sprawy dowody przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy (tak też orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku w sprawie III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 18 czerwca 2004 roku w sprawie II CK 369/03, LEX nr 174131; z dnia 15 kwietnia 2004 roku w sprawie IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 25 listopada 2003 roku, w sprawie II CK 293/02, LEX nr 151622).

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty kwestionujące zasadność ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy mają walor polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, a skarżący próbują przedstawić dowolną interpretację faktów podważając i zniekształcając ustalenia Sądu poczynione w oparciu o zebrany materiał dowodowy, w szczególności o rzetelną, kompletną i szczegółową opinię biegłego z zakresu gazownictwa i inżynierii sanitarnej.

Nie są uzasadnione twierdzenia pozwanego, iż niezasadnym było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że licznik pochodził z 1999 roku, w sytuacji gdy z opinii biegłego wynikało, że przedmiotowy licznik pierwotnie był zamontowany w mieszkaniu przy ul. (...), a później na ul. (...), a następnie miał być zamontowany przy ul. (...), podczas gdy według twierdzeń strony pozwanej – właścicielka lokalu przy ul. (...) stwierdziła, że zamontowany u niej licznik był kilkudziesięcioletni i został zdjęty z powodu jego zużycia, a więc zdaniem pozwanego – licznik nie mógł być wyprodukowany w 1999 roku.

Wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie bez znaczenia jest fakt, iż licznik był wcześniej zamontowany na ul. (...) oraz ul. (...), gdyż w momencie jego montażu przy ul. (...) nie zachodziła konieczność jego ponownej legalizacji, która jest ważna przez okres 15 lat. Powyższe potwierdza treść opinii biegłego sądowego, który jasno wyjaśnił, iż „znajdujące się na plombie osłony liczydła wskazują, iż gazomierz był relegalizowany w 2001 roku w L. (...) należy mieć na uwadze fakt, że legalizacja jest ważna przez okres 15 lat, a więc nie zachodziła konieczność ponownej legalizacji tego gazomierza gdy był on montowany u p. S.” (opinia biegłego- k.183,190). Powyższe wskazuje, iż żywotność i okres pełnej użyteczności przedmiotowego gazomierza trwałby do 2016 roku, a w związku z tym zarzuty podniesione przez apelującego są chybione i podnoszone w sposób gołosłowny.

Nieskuteczny jest także zarzut apelującego, że Sąd niezasadnie obdarzył walorem rzetelności i obiektywności ustalenia biegłego sądowego w zakresie ilości zaniżenia poboru gazu, gdyż biegły oparł swoje ustalenia na założeniu, że gazomierz zaniżał pobór gazu o 46 % w oparciu o ekspertyzę Instytutu Nafty i Gazy w K. z dnia 3 lutego 2010 roku, która to była dokumentem prywatnym, zakwestionowanym przez pozwanego, a sam biegły nie wykonał własnych badań gazomierza.

W ocenie Sądu drugiej instancji, wskazać należy, iż ilość zaniżenia poboru gazu została ustalona przez biegłego sądowego w oparciu o analizę dokonaną przez najbardziej specjalistyczną placówkę naukowo badawczą w Polsce w tym zakresie - Instytut Nafty i Gazu w K. i w tym zakresie trudno jest podważyć profesjonalne i rzeczowe ustalenia, zwłaszcza, że zostały one potwierdzone przez biegłego w jego opinii. Zarówno ekspertyza Instytutu jasno wskazuje, iż „przełożenie przekładni liczydła powodowało zaniżenie wskazań gazomierza o około 46% w stosunku do przełożenia nominalnego” (ekspertyza Instytutu- k. 32), jak również z opinii biegłego wynika, że „ gazomierz po ingerencji w mechanizm liczydła zaniżał wskazania o 46%, (...) czynności te były zamierzone i spowodowały zaniżenie wskazań liczydła o 46%” (opinia biegłego- k. 191). Ubocznie wskazać należy, iż Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż jakkolwiek ekspertyza Instytutu została sporządzona na zlecenie prywatne jednakże zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 245 k.p.c. należało potraktować ją jako dowód z dokumentu prywatnego, który to stanowi dowód na to, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Strona pozwana nie zdołała przy tym przekonująco wykazać lub chociaż wywołać uzasadnione wątpliwości co do poprawności płynących stąd ustaleń i wniosków. Podnieść również należy, iż treść i wnioski zawarte w ekspertyzie zostały również poddane analizie przez biegłego przy sporządzaniu jego opinii, a więc uznać należy, iż treść ekspertyzy została przez niego merytorycznie potwierdzona w opinii. Nadto wielkość zaniżenia wskazań liczydła nie odgrywa roli dla bytu odpowiedzialności opartej o art. 57 ust.1 prawa energetycznego.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zostało udowodnione, iż zainstalowany w 2003 roku gazomierz był wówczas już uszkodzony. Nie polega na prawdzie twierdzenie apelującego, ażeby z opinii biegłego sądowego jednoznacznie wynikał fakt zamontowania uszkodzonego gazomierza i podkreślić należy, iż jest to całkowicie dowolna interpretacja skarżącego, bowiem biegły w swojej opinii stwierdził, iż „ nie jest możliwe określenie dokładnej ingerencji w mechanizm (...) ale nie ulega wątpliwości, że manipulacji dokonano przed odczytem z dnia 2 grudnia 2003 roku” (opinia biegłego- k. 190).

Nieuprawniony jest również zarzut apelacji, iż już pierwszy odczyt zużycia gazu po wymianie gazomierza wykazał wyraźny spadek zużycia gazu (poz. 47 tabeli nr 1 – k. 196), co też miałyby dowodzić, że gazomierz był uszkodzony w momencie montowania, bowiem analiza tabeli średniego dobowego zużycia gazu przy ul. (...) w L. (k. 195-196) dowodzi, iż we wcześniejszych okresach zużycie gazu bywało różne w tym także zbliżone do pozycji wskazywanej w apelacji (poz. 9, czy też poz. 28).

Reasumując powyższe rozważania Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, iż przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie, bowiem nastąpił fakt nielegalnego poboru energii, fakt ten rzeczywiście miał miejsce i wyczerpuje on definicję nielegalnego poboru zawartą w art. 3 ust 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne, zawierającego definicję nielegalnego pobierania paliw lub energii, które polega na pobieraniu paliw lub energii między innymi z użyciem układu pomiarowo-rozliczeniowego, który poddano ingerencji mającej wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Ponadto

przepis art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego nie wymaga wskazania konkretnej osoby, która dokonała ingerencji. Wystarczające jest samo wykazanie, że doszło do poboru energii w sytuacji ingerencji w układ pomiarowo-rozliczeniowy. Fakt tak zdefiniowanego nielegalnego poboru gazu miał miejsce na posiadłości przy ulicy (...) w L. zamieszkiwanej przez A. i B. S., przy tym nie uległa wykazaniu przesłanka zwalniająca pozwanych od odpowiedzialności przewidziana w tym uregulowaniu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego orzekł, zważywszy na jego wynik, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, zaś należność z tego tytułu objęła wynagrodzenie Radce prawnego (§ 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych...).

SSO E.Łuchtaj SSO P.Grochowski SSO I.Tchórzewska